Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

40 M

W kioskach na dworcach kolejowych 45 mk.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 178. — Rok V. Kraków, poniedziałek 3 lipca 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI.

Kopalnia cynku na Górnym Śląsku.



Na objętych przez władze polskie obszarach G. Śląska znajduje się kilka kopalń cynku, przedstawiających olbrzymią wartość. Nasza rycina przedstawia taką kopalnię cynku wraz ze zjazdem w głąb ziemi koło Bytomia.

Petlura zabiega o autonomię Wschodniej Małopolski.

Lwów. (Tel. wł.) Pod tytułem: „Nowy występ Petlurowców", przynosi „Zemlja i Wola" z Paryża wiadomość o rzekomej nowej akcyi rządu UNR celem zdobycia poparcia dla **organizacyi powstań na Ukrainie**.

Jako rzeźnik tej sprawy ma być obecny w Paryżu wiceminister spraw zagranicznych UNR Tokarzewski-Konaszewicz.

Według relacyi „Zemlji i Woli" Tokarzewski propaguje we francuskich kołach politycznych koncepcyę zawarcia nowej umowy **Petlury z Warszawą, potwierdzającej dawną zgodę na pozostawienie Wschodniej Małopolsce pod władzą Polski**, za którą miałyby się oświadczyć przedstawiciele wielko-ukraińskich partyj.

Nawzajem **Polska zobowiązałaby się nadać tej części kraju autonomię**, aby tu mogła znaleźć oparcie budowa **Wielkiej Ukrainy**.

Przy rozszerzaniu tej wiadomości w **prasie** ruskiej **stało się coś niezwykłego**, bo oto „Hromadzkij Wistnyk" już z daty 1 lipca zdołał przedrukować ten artykuł „Zemlji i Woli", który wyszedł o dzień później.

Umarli... wstają z grobu

Pp. **Estreicher i Sare, Nowak i Landau**, rejent **Starzewski i Epstein, Wielgus i Rolle, Schneider i Gross, Bogdani i Ostrowski, Turski i Tilles** z Krakowa wraz z burmistrzami: Tarnowa **Tertilem**, Bochni **Maissem**, Rzeszowa **Krogulskim**, Wieliczki **Aywasem**, Oświęcimia **Mayzlem**, Żywca **Kornickim** oraz kilku socyalistami z Kongresówki (Wyrostek, Filipowicz, Downarowicz, Czaki, Wallas), oraz różnymi emerytami politycznymi, **utworzyli nowe stronnictwo.** 28 czerwca warszawski „Kuryer Poranny" ogłosił **„Deklaracyę programową „Unii narodowo-państwowej"**... — „UNP. powstaje na gruncie potrzeb zrodzonych 3-letniem doświadczeniem. Ugrupowania i stronnictwa, działające obecnie, powstałe podczas niewoli, są obciążone pozostałościami tamtych czasów. Pragniemy zespolić w działaniu te stronnictwa z tych wszystkich, którzy **otrząsnąwszy się z rutyny swoich programowych doktryn**, utartych taktyk i sobkowskich interesów, zechcą iść szeroką drogą ku rozwojowi i potędze ojczyzny!"

Takie snuje myśli i programy **ta nowa latorośl Belwederu.**

Nie będziemy się wdawać w ścisły rozbiór programu U. N. P. — wątpimy bowiem, czy pp. **Estreicher i Konopiński, Gross i Epstein, Leskownicki i Maiss, a choćby Bogdani i Czaki zmienić się mogli:** choć się starzy konserwatyści b. [illegible] trzymotnikowi [illegible] i [illegible] socyaliści połączyli — każdy z nich [illegible] sobą. — Wszak, czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci... Trudno też rokować temu stronnictwu zbyt świetnej przyszłości. Jeden podpisany pod [illegible] powiedział niedawno: u nas w **stronnictwie nie ma ani jednego, którybv miał mniej aniżeli 50 lat,**

a wiadomo, że pięćdziesiątka — to normalny okres zamierania płodności...

Lepiej tedy na Unię n. p. popatrzyć ze strony humorystycznej.

Z konserwy krakowskiej weszli desygnowani do Unii pp. Estreicher. Nowak. Starzewski, Sroczyński. A gdzież reszta — gdzież prawdziwi wodzowie: Jaworski. Tarnowski. Bobrzyński. Habichtówna? Z demokratów poszło dużo — ale gdzież pp. Doboszyński, Löwenstein i inne tuzy? Z postępowców poszedł red. Laskownicki, a gdzież Hipcio Śliwiński? Z mieszczan poszli Schneider i Epstein, a gdzież Kosobudzki, Federowicz, Peroś? Czy te trzy stronnictwa łączą się z sobą — czy „Czas", „Nowa Reforma", „Wiek Nowy", lwowska „Gazeta Poranna" i „Gazeta Lwowska" i warszawskie „Kuryery: Poranny i Polski" są organami swoich starych, obciążonych pozostałościami niewoli stronnictw, czy też przeszły już do nowego stronnictwa?

A jak to ładnie jest zrobione w krakowskiej Radzie miejskiej: p. Rolle jest w klubie podgórskim, p. Saro — mieszczańskim, Wielgus — demokratycznym, Starzewski — konserwatywnym; każdy ma swój klawisz, a wszyscy razem do jednego należą stronnictwa.

A jest z nimi tak, jak to było u jednego człowieka, co to miał cztery wąsy w jedynaście rzędów... W samym Krakowie łączą się z sobą (a może i nie łączą?) aż 4 stronnictwa, pomijając pięć, już prawie zlikwidowane: Związek Niepodległości Narodowej! A te 4 stronnictwa zebrały w całym kraju deklaracyi aż 200. Tylu nieboszczyków politycznych zgłosiło się do D. U. P. A., która w ostatniej chwili zmieniła szyld na U. N. P.

Ukazanie się na arenie politycznej „nieboszczyka" wywołało żywą sensacyę. Widocznie jednak nie wszyscy w ożycie tego zmartwychwstańca wierzą, bo nawet naczelny redaktor „Czasu" p. prof. Estreicher, podpisany wraz z innymi jako „żywy nieboszczyk" nie pisnął w „Czasie" ani słowem o tym tworze.

Może i on sam myśli, że to tylko błądzący w upały rok rocznie po redakcyach wąż morski a nie państwowy i narodowy twór?

Bodaj i tak jest — wąż ten zniknie na pewno, gdy przejdą upały, gdy opadnie gorączka wyborcza.

Zamachowe zamiary lewicy.

Lewica teroryzuje Sejm. — Atak na Marszałka sejmu.

Warszawa. (tel. wł.) Stronnictwa lewicowe poważnie się liczą z prawdopodobieństwem, że Sejm po wysłuchaniu we środę deklaracyi prezydenta Śliwińskiego, odmówi rządowi swego zaufania. Gdyby to nastąpiło lewica zamierza złożyć mandaty poselskie i spowodować rozwiązanie Sejmu.

Niezależnie od tego podnoszoną jest w kołach lewicowych myśl, w razie ustąpienia gabinetu Śliwińskiego postawienia kwestyi zaufania w Sejmie dla marszałka p. Trąmpczyńskiego.

Dowiaduję się z autentycznego źródła, że poseł Witos zaproponował posłowi Skulskiemu objęcie fotelu marszałkowskiego, po ewentualnej dymisyi marszałka Trąmpczyńskiego.

Poseł Skulski odrzucił jednakże z oburzeniem tę propozycyę.

P. Jastrzębski — namyśla się...

Warszawa. (tel. wł.) Pan Jastrzębski przybył wczoraj z Hagi i odbył naradę z p. Śliwińskim w sprawie objęcia przez siebie teki ministra skarbu. P. Jastrzębski zastrzegł sobie odpowiedź ostateczną do poniedziałku, po zapoznaniu się z obecnym stanem skarbu.

Daj pieniądze na wybory — albo idź precz!

Warunki postawione Michalskiemu.

Warszawa. (tel. wł.) Z przemówienia p. Michalskiego, wygłoszonego wczoraj na pożegnanie z urzędnikami, należy podkreślić następujący ustęp: „podane przez niektóre dzienniki warunki, od których uzależniłem swe wstąpienie do obecnego gabinetu są najzupełniej zgodne z prawdą. Ubolewam tylko, że dzienniki owe dla dokładności nie podały tych warunków, które mnie postawiono i które musiałem jako obywatel uczciwy odrzucić".

Chodzi tu mianowicie o kredyty wojskowe i sumy na wybory dla stronnictw lewicowych, których zażądał p. Śliwiński od p. Michalskiego.

P. Stesłowicz nie przyjmie teki.

Warszawa. (tel. wł.) Nieprawdą jest, jakoby tekę ministra poczty proponowano p. Stesłowiczowi, a który rzekomo miał się na to zgodzić. — Pogłoska ta jest jedynie manewrem w celu pozyskania Klubu Pracy Konstytucyjnej dla rządu p. Śliwińskiego.

Klub ten stanowczo nie zgadza się na wydelegowanie p. Stesłowicza do gabinetu, a z p. Stesłowiczem w ciągu ostatnich dni p. Śliwiński wcale nie pertraktował.

Premier przygotowuje się do mowy.

Warszawa. (tel. wł.) Dziś o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie nowego gabinetu, na którem były omawiane sprawy poszczególnych ministerstw, w związku z deklaracyą rządową, która będzie wygłoszoną przez p. Śliwińskiego we środę.

Jak p. Sliwiński rozpoczął urzędowanie?

Warszawa. (tel. wł.) Wbrew powszechnemu mniemaniu rząd p. Śliwińskiego rozpoczął urzędowanie od represalii, oczywiście najpierw w dziedzinie cenzury.

Po onegdajszej konfiskacie „Myśli Narodowej" zostało wczoraj skonfiskowane wydanie poranne „Rzeczypospolitej".

Warszawa (PAT) Dziś o godz. 9·30 przedstawili się obejmującemu urzędowanie prezydentowi ministrów Arturowi Śliwińskiemu urzędnicy prezydyum rady ministrów, w imieniu których przemówił dyrektor departamentu p. Lechowicz, zapewniając nowego premiera, że ogół urzędników dołoży starań, aby ułatwić rządowi jego pracę. Prezydent Śliwiński podziękował za wyrażone mu zapewnienia, poczem dyrektorowie departamentu przedstawili mu pracowników urzędu.

Obsadzenie ostatniej strefy Górnego Śląska.

Katowice (PAT). 2 bm. rozpocznie się ewakuacya ostatniej strefy obszaru plebiscytowego, a więc po stronie polskiej części Bytomskiego i małego skrawka powiatu Gliwickiego. W niedzielę rozwiązana będzie w tej strefie dotychczasowa policya, w poniedziałek nastąpi przejęcie władzy i zmiana sztandaru, we wtorek zaś do tej strefy wkroczą wojska polskie.

Niemcy prowokują zapomocą bestyalskich gwałtów.

Katowice. (PAT). Do Piekar przybyło wczoraj przeszło 300 uchodźców z Kurnik i Mikulczyc. Opowiadają oni o gwałtach niemieckich, jakie się tam odbywają. Ostatniej nocy kilkudziesięciu orgeszowców napadło na Kurniki i Mikulczyce, bijąc w nieludzki sposób mieszkańców, i znęcając się nad nimi. Selbstschutz mścił się w ten sposób nad kobietami i dziećmi za ucieczkę mężczyzn. Odnosi się wrażenie, jakoby Niemcom należało na wywołaniu krwawych walk na pograniczu.

Katowice. (PAT). Nowi uchodźcy przybyli dziś z powiatu oleskiego, zeznali, że razem z bandami „Orgeschowców" napadają na ludność polską żołnierze niemieccy z „Reichswehry", stacyonowani tam od wtorku. Wymuszają oni na bezbronnej ludności polskiej pieniądze, biją i wypędzają z mieszkań Polaków.

Wydział zdrojowisk i uzdrowisk.

REGULACYA ZAKOPANEGO. — ROZBUDOWA KRYNICY.

Utworzony przez dwoma niespełna miesiącami w ministerstwie zdrowia wydział uzdrowisk zdrojowych zajęty jest obecnie rozbudową wielu naszych zdrojowisk i stacyj klimatycznych.

Między innemi wydział ten opracowuje obecnie szeroką akcyę regulacyi Zakopanego i w tym celu znosi się ze wszystkiemi władzami, które w kwestyi tej mają bezpośredni udział, jak tamtejsza gmina, rada miejska, lekarz okręgowy, komisarz rządowy itd.

Z chwilą usunięcia tego tak dotkliwie ciążącego na Zakopanem wielowładztwa, sprawa regulacyi tego pięknego uzdrowiska pójdzie szybkiem tempem.

Jednocześnie wydział zdrojowska zajęty jest mającą się rozpocząć w lipcu rozbudową kąpieli w Krynicy i przekształceniem tego zdrojowiska na całoroczną stacyę klimatyczną.

Obrońcy Fedaka kwestyonują kompetencye rządu polskiego.

Lwów. (Tel. wł.) Obrona Fedaka i tow., którzy będą odpowiadali za zamach na Naczelnika Państwa, wniosła w tych dniach sprzeciw do aktu oskarżenia.

W sprzeciwie tym rozwodzą się obrońcy nad tem, że rząd polski uważają za niewłaściwy i niekompetentny do sądzenia ich, ponieważ Małopolska Wschodnia jest terytoryum leżącem po za granicami Polski, a jedynie okupowanem czasowo przez wojska polskie.

Sami oskarżeni uważają się za niewinnych, ponieważ, jak twierdzą, spełnili tylko to, do czego byli obowiązani na podstawie przysięgi żołnierskiej, złożonej ukraińskiej narodowej republice.

W obronie więźniów polskich w Kownie.

Warszawa. (PAT) Z powodu noty delegata polskiego w sprawie więźniów kowieńskich, delegat litewski p. Sidzikauskas złożył prezydentowi Rady Ligi Narodów notę z gołosłownemi zaprzeczeniami, czynionych rządowi kowieńskiemu zarzutów. W odpowiedzi na to, delegat polski prof. Aszkenazy wystosował do prezydenta Rady Ligi Narodów notę, która zwraca uwagę, że w litewskiej nocie jest mowa o „rzekomych" jeńcach polskich więzionych w Kownie. Delegat litewski potwierdza zatem fakt więzienia tych jeńców i uznaje tylko za „rzekomą" polskość tych nieszczęśliwych. Trzeba było w tym wypadku mieć odwagę, ażeby nazwać „rzekomymi" Polakami więźniów, którzy umierają w kazamatach kowieńskich za swoją narodowość polską. Nie ulega wątpliwości, że obecne nieludzkie postępowanie rządu kowieńskiego względem jeńców polskich daje powód do wmieszania się każdemu z członków Ligi Narodów i zwrócenia uwagi Rady Ligi narodów na wszelkie okoliczności mogące wpłynąć na międzynarodowe stosunki.

Uzupełnienie konferencyi genueńskiej.

Rzym. (PAT) (Telegraphen Compagnie. Według dziennika „Azione" toczą się między rządami koalicyjnymi rokowania mające na celu zwołanie nowej konferencyi, któraby była uzupełnieniem konferencyi genueńskiej. Ta konferencya miałaby się odbyć w sierpniu w jednej z miejscowości Riwiery francuskiej. Inicyatywa tej konferencyi wyszła jak słychać od Lloyda George'a i Poincare miał się na nią zgodzić.

Córka Przybyszewskiego w spisku bolszewickim.

Warszawa. (tel. wł.) W związku z szeregiem aresztowań dokonanych **wśród komunistów** warszawskich dowiadujemy się, iż **aresztowaną** została również jako bardzo czynna działaczka bolszewicka p. Pająkówna, córka **słynnego powieściopisarza St. Przybyszewskiego.**

(Przyp. red. Wiadomość ta jest **o tyle niejasną**, że Przybyszewski jest ojcem dwojga dzieci (córki i syna noszących jego nazwisko. Córka kształciła się w Krakowie, w semin. żeńsk.).

Dalsze aresztowania morderców Rathenau'a.

Berlin. (PAT) (WBK) „Vorwarts" donosi, że w czasie pobytu prezydenta Eberta w Monachium pewien monarchistyczny dziennikarz starał się usilnie o audencyę. Robotnicy socyalistyczni, którzy trzymali straż przy Ebercie, zrewidowali go i znaleźli przy nim nabity rewolwer. Dzięki temu — pisze „Vorwarts" — udało się udaremnić zamach na prezydenta rzeszy.

Na parowcu płynącym z Europy do N. Jorku aresztowała policya niejakiego Maksa **Petersena, Niemca, który wsiadł na okręt bez wiedzy kapitana.** W czasie podróży opowiadał on oficerom, **że należy do brygady Erhardta, że wiadomo mu wszystko o zamordowaniu Rathenaua i że obawiałby się powrócić do Niemiec, gdyż zostałby straconym.**

Insbruck. (PAT) (WBK) O aresztowaniu fabrykanta **Küchenmeistera** donoszą: Küchenmeister przybył z żoną we czwartek do Oets. Do żandarmeryi w Oets nadeszła depesza niemieckiej policyi granicznej z żądaniem aresztowania Küchenmeistera w związku z zamordowaniem Rathenaua. Kuchenmeister w czasie aresztowania nie stawiał oporu i był widocznie przygnębiony. — Przyznał on, **że swój automobil oddał do celów politycznych. Zaraz po aresztowaniu wydano Küchenmeistera policyi niemieckiej.**

Eilweise. (PAT), Radio. W czasie śledztwa prowadzonego w związku z ostatniemi aresztowaniami na tle zamordowania Rathenaua — okazało się, że na konferencyach organizacyi „Consul" **omawiano plan szeregu zamachów przeciwko ministrom jeszcze w tym czasie, kiedy Rathenau był w Genui.**

Udaremniony zamach na prez. Eberta.

Berlin. (PAT) WBK. „Vorwaerts" donosi, że w czasie pobytu prezydenta Eberta w Monachium pewien monarchistycz. dziennikarz starał się usilnie o audyencyę. Robotnicy socyalistyczni, którzy trzymali straż przy Ebercie, zrewidowali się i znaleźli przy nim nabity rewolwer. Dzięki temu — pisze „Vorwaerts" — **udało się udaremnić zamach na prezydenta Rzeszy.**

Pod zarzutem zamordowania Erzbergera.

Berlin (PAT) „Vorwaerts" donosi z Osnabrueck, że aresztowano tam fabrykanta **Freundlinga** dyrektora fabryki **Meyera** i sekretarza partyi niemiecko-narodowej **Landwehra,** pod zarzutem udziału w zamordowaniu Erzbergera.

„Republikańscy" oficerowie sławią monarchię.

Berlin. (PAT) Organ niezawisłych socyalistów „Freiheit" donosi, że oficerowie republikańskiej szkoły wojskowej we Flenburgu na wiadomość o zamordowaniu Rathenaua urządzili w kasynie wojskowem uroczystość, w czasie której sławili morderców Rathenaua i wznosili okrzyki na cześć byłego cesarza oraz przyszłej monarchii. Komendantem szkoły jest brat Tillessena, mordercy Erzbergera.

De Valera na czele powstańców irlandzkich

Kapitulacya „pałacu sprawiedliwości" w Dublinie.

Dublin (PAT) Reuter **Po oddaniu Fourcourt przez powstańców,** ich przywódca podał, że skutkiem **eksplozyi miny** w piwnicy środkowej hali, 50 regularnych żołnierzy odniosło rany. Wyraził on żal, **że nie było więcej ofiar. Powstańcy przed poddaniem się zniszczyli wszelką broń.** Liczba pojmanych powstańców wyrosła 170. Regularni żołnierze wyparli powstańców z 8 ich placówek. Z drugiej strony **powstańcy opanowali szereg budynków,** między innymi urząd pocztowy i dwa hotele.

Wedle urzędowego komunikatu **rządu irlandzkiego** wolnego państwa, **kapitulacya pałacu sprawiedliwości była bezwarunkowa.** Między osobami, które się poddały, znajdują się przywódcy **irlandzkich republikarów: O'Conner, Liam i Maullawes,** oraz wszyscy wyżsi oficerowie republikańskiego sztabu generalnego. Gen. **Connel,** który był uprowadzony przez republikanów, został wypuszczony na wolność. Organ antyrepublikański podaje, że **De Valelera objął kierownictwo nieregularnych sił zbrojnych.** W Dublinie miało być 30 zabitych, 50 rannych, w tem wiele osóbcywilnych.

Paryż (PAT) „Matin" donosi z Londynu, że 3 oficerowie angielscy pojmani w Naoroom przez republikarów, zostali przez motłoch powieszeni.

Co zobaczono na Marsie.

(l.) Jeden z astronomów, którzy w dn. 18 czerwca oddawali się obserwowaniu planety Marsa, p. Ryves nadesłał do pism francuskich następującą opinię: „Zainstalowałem się z moimi aparatami w Izana, na Teneryfie, największej z wysp Kanaryjskich, na wysokości 2400 metrów. Niebo było bez chmur. Obserwowałem Marsa w chwili, gdy był najbliżej ziemi. **Obfite śniegi otaczają oba jego bieguny.** Części południowe są ciemne i zielonawe, reszta mało w tej chwili widzialna, rudo-czerwonawe jednak plamy pozwalają przypuszczać, **że w północnych partyach planety panuje pogoda i posucha.**"

O kanałach Marsowych astronom Ryvers zupełne nie wspomina.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CENY W TORUNIU. Wołowina I kl. 330 mk. za funt; II kl. 270 mk. za funt; cielęcina I kl. 330 mk. za funt; II kl. 270 mk. za funt; wieprzowina I kl. 460 mk. za funt; II kl. 410 mk. za funt; tłuszcz 550 marek za funt.

Ruch giełdowy.

—ooo—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4825 4870 4830 sprzedaż 4850 kupno 4810. Dolary kanadyjskie trans. 4775 Franki francuskie trans. 402, Marki niemieckie trans. 12'60, 12'65 12'55. Czeki: Gdańsk trans. 12'30 12'40 12'25 sprzedaż 12'45 kupno 12'05, Belgia trans. 376 386 sprzedaż 388 kupno 384 Berlin trans. 12'30 12'45 12'25 sprzedeaż 12'45 kupno 12'05 Londyn trans. 21375 21500 21475 sprzedeaż 21575 kupno 21375 Nowy Jork trans. 4850 sprzedaż 4870 kupno 4830 Paryż trans. 397 i pół, 404 sprzedaż 406 kupno 402 Praga trans. 92 i pół 93 Szwajcarya trans. 900 920 910 sprzedaż 910 kupno 902, Wiedeń trans. 24 i trzy czwarte 24 i siedm ósmych sprzedaż 25 kupno 24. Budapeszt trans. 470. Milionówka trans. 1480 1495 1485.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 139 Holandya 202 Nowy Jork 526 Londyn 2329 Paryż 4415 Medyolan 2470 Bruksela 4205 Kopenhaga 113. Sztokholm 136 Chrystyania 8680 Madryt 8215 Buenos Ayres —, Praga 1010 Budapeszt 0'51 Zagrzeb 1'67 Sofia 3'45 **Warszawa 11 i trzy ósme,** Wiedeń 0'02 i trzy czwarte, Austr. korona stempl. 0'02 i siedm ósmych.

Guy de Chantepleure. 127

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska

—ooo—

Wilhelm podniósł głowę, zasmuconą i z dziwnym wyrazem w oczach.

— Tak, — rzekł — gotówby nas ktoś wziąć za zakochaną parę...

Roześmiał się ironicznie, głaszcząc Żabcię, która się ułożyła u nóg jego na piasku.

— Wilhelmie — zapytała Amy — czy róże kwitną w naszym... w twoim ogródku, przy ulicy Bowersault?

— Nie wiem.., nie zdaje mi się...

Gdyby chciał być szczerym, toby rzekł:

— Jakże chcesz, żeby kwitły, malutka Amy?.., Czyż mogą dla mnie istnieć kwiaty w tym roku?

Potem przypomniała sobie, że nic Wilhelmowi nie wspomniała dotychczas o „ol..leniu Francyi", o próbach motoru... i o tych wszystkich rzeczach, które ją zazwyczaj zajmowały więc spróbowała ku niemu się zwrócić, lecz spostrzegła, że Wilhelm odpowiada z niechęcią.

Rozmowa pomiędzy niemi ciągnęła się obojętna i banalna; Amy wstała.

— Wyprawiłam auto do domu, chcąc powrócić piechotą. — Może mnie odprowadzisz?

Szli znów aleją wcale się do siebie nie odzywając, a gdy opuścili park rzekła Amy z nieśmiałością, którą pokrywała zuchwałym tonem:

— Mój drogi przyjacielu, nudzę się bardzo... Zabierzesz mnie dziś wieczór gdzieś na obiad do lasku bulońskiego..., lub gdziekolwiek indziej, czy... chcesz?..

Odpowiedział pośpiesznie:

— Zapominasz, że to niemożliwe w obecnych okolicznościach... Zresztą, zaangażowany jestem z jednym ze swoich znajomych.

Rzekła, nie nastając więcej:

— Ach, taki to bardzo dobrze!..

I ładna jej twarzyczka nabrała twardego wyrazu.

— Amy, ty nie wiesz, do jakiego stopnia fałszem jest, co myślisz w tej chwili... nieprawdziwe i niesprawiedliwe...

Lecz ona spoglądnęła na niego z chłodnem zdziwieniem.

— To co myślę w tej chwili? — **powtórzyła.**

— Ależ, mój dobry przyjacielu, jakże **możesz** wiedzieć czy chociażby się domyślać, co w tej chwili myślę? co wogóle myślę teraz... i zawsze?

— Ach, tak, to prawda, — potwierdził i on równie zimno tym razem.

Mieszkanie Janki leżało blisko. Nagle zrobiło się Wilhelmowi niezmiernie smutno, że się tak z Amy rozłącza. Miał ochotę wejść z nią do bramy i pocałować ją na pożegnanie... Ileż to razy uśmiechał się ubawiony, kiedy podglądał, idąc przez miasto, naiwne pocałunki zamienjane tajemniczo, niezręcznie i jakby przemycane przez szczęśliwe podobne pary ludzkie..

I zastanowił się: „Czyż to nie śmieszne... Ona jest moją żoną... Nikt na świecie niema do niej praw prócz mnie, któremu je bądź co bądź dała.., a smutne wspomnienie, jakie mi pozostawi widzenie się z nią, nie będzie w sobie nawet zawierać słodyczy jej pocałunku..."

Potem ujrzał w myśli, rumieniejąca się jej twarzyczkę, zuchwałą i nieśmiałą, równocześnie wysuwającą się z powozu. Przypomniał sobie rozkoszną świeżość dziewiczych ust, które zadrżały zdziwione pod ustami jego, lecz nie usuwały się bynajmniej... Przypomniał sobie jedyny pocałunek kochanka, który mu wyrwała chwila szaleństwa na widok pewnego dnia małej księżniczki i znienawidzonego przez siebie Fabrycego de Mauve.

I myślał dalej:

— Wcale mnie wówczas nie zrozumiała... ja zaś wstydziłem się swojej brutalności...

Byli już tylko o kilkanaście kroków od domu, w którym mieszkała Janka.

Amy wyciągnęła rękę, a Wilhelm uścisnąwszy ją, puścił ją tymrazem natychmiast.

— Żegnam cię, Wilhelmie.

— Bądź zdrowa, Amy.

Nie umówili się co do przyszłego spotkania. Oboje byli smutni i niezadowoleni jedno z drugiego.

Amy myślała: „Pewną jestem, że będzie dziś wieczór jadł obiad z tą „kobietą" i że dlatego... dlatego..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak Rathenau chciał zdusić Polskę?

Okrążenie gospodarcze Polski. — Pierścień traktatów. — Zdecydowany wróg Polski. — Jego testament.

Zamordowany w Berlinie minister **Rathenau** był **bezwzględnym wrogiem Polski**. Jako przedstawiciel wojującego kapitału i wielkiego przemysłu niemieckiego

CHCIAŁ ZGNIEŚĆ POLSKĘ PRZEMOCĄ EKONOMICZNĄ.

W tym celu Rathenau obmyślił plan okrążenia gospodarczego Polski przy pomocy umów gospodarczych z Rosyą, Włochami, Anglią, Czechosłowacyą. Rathenau postanowił zdusić przemysł Polski i pobić go głównie przy pomocy maszyny łokcia i bankiera niemieckiego. Uważał bowiem, że Polska jest jedyną przeszkodą jego planów „odbudowy Europy", którą chciał odrestaurować przy pomocy międzynarodowego kapitału. Doprowadził też do tego, że dziś cały świat lituje się nad rzekomą niedolą przemysłu niemieck., a równocześnie **obojętnie lub niechętnie patrzy, jak się odbudowuje przemysł polski.** Stąd pochodzi, że Niemcy znajdują zagranicą tak łatwo pomoc, a Polsce przychodzi ona z niesłychanemi trudnościami.

RATHENAU BYŁ GŁÓWNYM TWÓRCĄ SOJUSZU NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO, WYMIERZONEGO PRZECIW POLSCE

i w swoim czasie zagroził ustąpieniem w razie przyznania Polsce — Górnego Śląska. **Dziś największy ten wróg nasz nie żyje**, ale znajdą się prawdopodobnie

JEGO NASTĘPCY, CO PLAN GOSPODARCZEGO ZDUSZENIA POLSKI PRZEPROWADZIĆ BĘDĄ SIĘ STARALI.

List otwarty do P. Ministra spraw wojskowych.

Zwolnić zaraz nauczycieli, urzędników państwowych i kolejowych z wojska. Ratujcie zdemobilizowanych. — Dość zawodów!

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, iż po dziśdzień jeszcze znajdują się w stanie czynnej służby wojskowej, nawet od czasu wojny światowej często niepotrzebnie

NAUCZYCIELE, URZĘDNICY PAŃSTWOWI, A SPECYALNIE KOLEJARZE.

Dzisiaj, gdy niejeden oficer zawodowy, który od samego początku swej karyery poświęcił się wyłącznie służbie wojskowej, **tuła się bez zajęcia po kraju, mrąc niejednokrotnie z głodu wraz z rodziną**, cała zaś moc wymienionych uprzednio ludzi, niefachowych w służbie wojskowej pozostaje nadal w armii, częstokroć nie dla idei, lecz dla interesów materyalnych.

NIE PRZYNOSZĄ ONI PRAWIE ŻADNEGO POŻYTKU ARMII,

a państwo cierpi dalej na brak ukwalifikowanych sił urzędniczych. Doszło do tego, że w średnich zakładach naukowych Małopolski według konkretnych informacyi, panuje znaczny brak nauczycieli, w Kongresówce zaś w szkołach powszechnych są notoryczne wakanse.

Zapytujemy się przeto, dlaczego w dalszym ciągu tych potrzebnych gdzieindziej nauczycieli trzyma się na „synekurach" wojskowych i apelujemy do p. **ministra spraw wojskowych, do p. generała Olszewskiego**, zastępcy p. ministra, na zjeździe oficerów zdemobilizowanych w dniu 21 czerwca b. r., oraz do p. pułkownika **Malinowskiego, szefa Oddz. V sztabu M. S. Wojsk.**, by przy sumiennem wejrzeniu w sprawy na podanym zjeździe poruszone rozpatrzyli i **obecnie omawianą**, zwłaszcza, że sam pułkownik Malinowski przychylił się w tej mierze do wniosków Zjazdu, dając temsamem dowód ich należytego uzasadnienia, zażądawszy tylko nazwisk.

Czekamy na zarządzenia w tym kierunku ze strony p. ministra spraw wojskowych, w tem głębokiem przekonaniu, że odnośni referenci Oddz. V sztabu po dokładnem i bezstronnem przeglądnięciu **personaliów oficerskich i urzędniczych** natrafią na niezliczone mnóstwo oficerów, którzy **jako nauczyciele i urzędnicy państwowi** powinni być **bezwzględnie i bezzwłocznie** z racyi ich zawodu ze służby wojskowej zwolnieni.

NIECHAJ ZATEM WRACAJĄ DO PRACY CYWILNEJ CI KTÓRZY WIĘCEJ POTRZEBNI SĄ NA TEM POLU, NIŻ WE WOJSKU,

a inni pokrzywdzeni bezprzedmiotowem zwolnieniem **mimo swej fachowości.**

NIECH ZNAJDA MOŻNOŚĆ POWROTU DO SZEREGÓW,

bo jedynie takie załatwienie bolączki społecznej przyniesie korzyść państwu. Nie wątpimy, że Ministerstwo spraw wojskowych w zrozumieniu tych słusznych postulatów przejdzie od pustych obietnic do czynu. Przeżyliśmy dotąd niejedno rozczarowanie na punkcie t. zw. **„oczyszczania"** armii, oby nie spotkało nas nowe, **bo jest ich już za wiele!**

Kraków, 1 lipca 1922 r.

Zdemobilizowani oficerowie.

Aresztowanie milionowego oszusta.



W ubiegłym tygodniu aresztowano we Wiedniu dyrektora zakładu ubezpieczeń z Londynu, **słynnego oszusta, Gerarda Lee Bevana,** który **jedną z największych podobnych instytucyj londyńskich oszukał na kilkanaście milionów.** Bevan uciekłszy z Londynu **zapuścił brodę**, którą ponadto dla zmienienia swej fizyognomii ufarbował na czarno. W Paryżu zamieszkał pod fałszywem nazwiskiem artysty Verniera, w drodze jednak do Szwajcaryi i Austryi policya wpadła na jego trop i wkońcu w Wiedniu aresztowała go. Bevan widząc się otoczonym przez agentów policyi, stoczył jeszcze z nimi jako doskonały bokser, walkę, poczem dopiero pokonany, dał się aresztować. Bevan oddany będzie władzom angielskim.

Nasza rycina przedstawia słynnego oszusta w zmienionej fizyognomii z brodą, występującego jako artysta Vernier, oraz u dołu w swej prawdziwej postaci o twarzy ogolonej.

Zapomogi emerytalne.

CZY RODZINY B. URZĘDNIKÓW AUSTRYACKICH OTRZYMAJĄ WYNAGRODZENIE ZE SKARBU PAŃSTWA POLSKIEGO?

Ministeryum skarbu wyjaśniło, że **rodzinom b. urzędników austryackich,** którzy służyli na terenie, przypadłym Polsce i którzy mogliby obecnie na podstawie ustawy o obywatelstwie starać się o uznanie ich za obywateli państwa polsk., a którzy z powodu wojny zmuszeni byli miejsce służby opuścić i dotychczasowe miejsce ich pobytu nie jest znane — **można wypłacać ze skarbu państwa polskiego specyalne wynagrodzenie.** Jednakże wynagrodzenie takie przysługuje wyłącznie rodzinom tych urzędników, którzy już w chwili wyjazdu z kraju posiadali prawo do emerytury według przepisów austryackiej ustawy emerytalnej.

Wynagrodzenie powyższe może być przyznane

W WYSOKOŚCI ODPOWIADAJĄCEJ PENSYI WDOWIEJ, WZGLĘDNIE SIEROCEJ, WYPŁACANEJ WEDŁUG PREPISÓW AUSTRYACK.

Oprócz wynagrodzenia mogą być **wypłacane polskie dodatki drożyźniane, o ile urzędnik**, którego rodzina ma otrzymać wynagrodzenie, w czasie czynności służbowej **nie odnosił się wrogo do narodowości polskiej.**

Zarządzenie ministeryum skarbu stwierdza humanitarność naszych władz państwowych w stosunku do osób obcej narodowości, nie związanych niczem z państwowością polską i chwilowo przebywających na naszym terenie.

Zamierający Konstantynopol

BEZROBOCIE. POŻARY. PRZELUDNIENIE.

(l.) „Stambuł, to cudowne miasto z setkami meczetów, opiewane przez tylu pisarzy, przedstawia dziś ponury widok grodu, który zamiera!" Tak woła korespondent „Excelsiora", bawiący w stolicy Turcyi. Ze wszystkich jego dawnych czasów — mówi dalej — pozostała tylko subtelna sylweta miasta w blaskach zachodzącego słońca. Cała dzielnica nad Złotym Rogiem jest **prawie** wyludniona,

WIĘKSZOŚĆ SKLEPÓW ZAMKNIĘTA.

Wobec zamknięcia handlu z Turcyą, Anatolią i Rosyą przez port konstantynopolitański przejeżdżają tylko rzadkie holowniki, a Bosfor ożywiają jedynie wojenne okręty państw sprzymierzonych, które tu zarzuciły kotwicę.

Życie handlowe i kupieckie śpi,

BEZROBOCIE WZRASTA Z DNIA NA DZIEŃ,

w miarę ze wzrostem przeludnienia skutkiem ciągłego napływu wszelkiej narodowości uchodźców ze Wschodu. Źródłem życia Stambułu był zawsze handel, tego dziś niema. Stan ten, którego przyczyną jest przewlekanie się wojny w Anatolii ma swoje straszne skutki: w świecie kupieckim panuje panika, niema dnia, aby któraś z wielkich firm handlowych nie ogłaszała

BANKRUCTWA.

W Galacie utrzymają się jeszcze niektórzy kupcy, oddając się jedynie dziś dochodowemu handlowi, t. j. przemycaniu broni, amunicyi i dostaw wojskowych dla armii kemalistycznej i bolszewickiej. Poza tą jedną gałęzią handlu wszystkie inne zamarły.

Każdej prawie nocy, gdy miasto tonie w ciszy, rozlega się na ulicy

PANICZNY OKRZYK

„Tangine var!" (ogień). To jeszcze jeden pożar, niszczący znowu jakąś całość miasta, w Konstantynopolu bowiem zawsze całe dzielnice padają ofiarą płomieni. Od 5 lat, od wielkiego pożaru z r. 1915 w dzielnicy Pera, który pochłonął 800 domów, stale wybuchają nowe pożary jak w dzielnicy Vefa (spalonych 900 domów), w Skutari (700 domów), w Fatik (1800 domów) i t. d.

POŁOWA MIASTA LEŻY W RUINACH.

A uchodźcy tymczasem stale napływają z Rosyi, Tracyi, Anatolii, z Kaukazu. Niewiadomo gdzie ich pomieścić. Meczety, szkoły zmieniają się w nocne schroniska. Szpitale przepełnione są chorymi. Śmiertelność tak wzrasta, iż na cmentarzach niema już wolnego miejsca. Konstantynopol stał się dziś

ŚRODOWISKIEM LUDZKIEJ NĘDZY

200,000 Rosyan, 300.000 uciekinierów z Anatolii, tyleż z Tracyi — przeludnienie jest szalone, bezrobocie urasta do rozmiarów katastrofalnych.

Obok tej nędzy, jednak Stambuł skupia w swych murach, podobnie jak Moskwa, bogatych spekulantów i paskarzy, żyjących

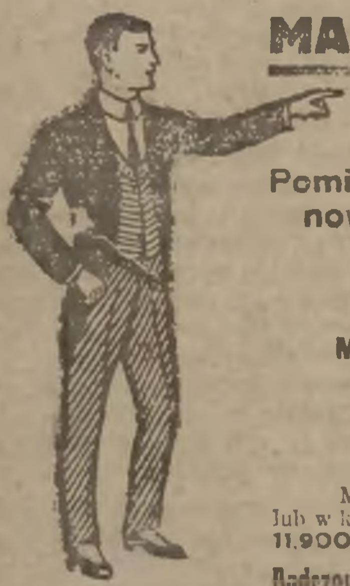
W BEZWSTYDNYM ZBYTKU.

W restauracyach dają sobie rendez-vous najwięksi awanturnicy świata. Do Stambułu zjeżdżają od czasu do czasu wzbogaceni komisarze ludowi z republiki sowieckiej. Cały świat jest tu panem, z wyjątkiem — Turków. Konstantynopol stał się dziś

NAJDROŻSZEM CHYBA MIASTEM NA ŚWIECIE,

a Turcy z prawdziwie wschodnim fatalizmem czekają losu, który zapisany im jest na szlakach gwiazd.

SKŁAD FABRYCZNY
M. BERNSZTEJN WARSZAWA UL. DZIELNA L. 25.



MATERYAŁ NA UBRANIE MĘSKIE LUB KOSTYUM DAMSKI ZA 5800 Mk

Pomimo podrożenia towaru wysyłam każdemu, kto przyśle mi swój adres, 3 metry najnowszego eleganckiego materyału ubraniowego we wszyskich kolorach (gładkich).

Na całe ubranie męskie lub kostyum damski za 5800 Mk

Materye ubraniowe Nr. C. w najnowsze drobniutkie krateczki wszystkich kolorów i odcieni również w kolorze „melange" w lepszym gatunku

za 3 metry na całe ubranie męskie lub kostyum damski za 7800 Mk

Materyał ubraniowy „Floryda" I. na wiosenne lub letnie ubrania i kostyumy w najmodniejszych kolorach (jasnych i ciemnych gładkich lub w krateczki za 3 metry **8 000 Mk.** „Floryda II." w lepszym gatunku za 3 metry **10.300 Mk.** — „Floryda III." w najlepszym gatunku za 3 m. **11.900 Mk.** — Gatunek „Abazia" za 3 m. **14.900 Mk.** — Gatunek „London" za 3 m. **17.900 Mk. Towar pierwszorzędnych fabryk.**

Podszewki i dodatki do ubrań: Do każdego odcinka na ubranie dodaję na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni itd. (prócz guzików) za **3.400 Mk.** Taki sam komplet w lepszym gatunku za **4.200 Mk.**, kolor podszewki dobiera się stosownie do koloru materyału.

Materyały spodniowe.



Nr. 1. **A. Kupon na spodnie** gładkie i krateczki we wszystkich kolorach **3.850 Mk.** (cena za metr **3.500 Mk.**). — **B. Kupon na spodnie** specjalnie do ubrań wizytowych i balowych, czarne tło w paski lub cienkie paseczki białe **5.300 Mk.** (Cena za metr **4.800 Mk**). — **C. Kupony** z takiegoż materyału pierwszorzędnych fabryk wyższego gatunku po **6.600** i **7.700 Mk.** Cena za metr po **6.000** i **7.000 Mk.** D. **Materyał na spodnie** przedwojenny kamgarn po **10.000 Mk.** za metr. **Kupon na spodnie 11.000 Mk.** Specjalny materyał na spodnie do konnej jazdy „Pepita". Kratka czarna z białem, czysty kamgarn przedwojenny. Cena za metr **10.500 Mk.**



Uwaga: Wszystkie materyały spodniowe są podwójnej szerokości 140 cm.

Komplet podszewki do spodni:
A. Cena **1.000 Mk.** — B. Cena **1.800 Mk.**

Nr. 2 **Materyał na ubrania koloru amerykańsko-wojskowego.**

Gatunek	A. Cena za metr	**3.500 Mk.**
„	B. „ „ „	**4.800 Mk.**
„	C. „ „ „	**5.750 Mk.**

Dział materyałów damskich.

Nr. 3. **Szewioty** (damskie) najlepszego wyrobu, najlepszych fabryk, zastępujących w zupełności angielskie materyały podwójnej szerokości na suknie i kostyumy letnie po **1850 Mk.** za metr we wszystkich kolorach.
Nr. 4. **Materyał „Faj", czysta wełna**, nadająca się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. mater. 110 cm.) Cena za 1 mtr. **3000 M.**
Nr. 5. **Materyał „Kap".** Nr. 100 wyższego gatunku wełny we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za metr **4800 Mk.** (Materyał ten zalecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p.)
Nr. 6. **Materyał „Gabardina"** najnowszy, najmodniejszy wyrób francuski, czysta kamgarnowa wełna, wyrób w cienkie prążki, kolory nadzwyczaj czyste i efektowne, nadające się na suknie i kostyumy. Cena za metr **5000 M.** (szerokość 130 cm.)

Nr. 7. **Materyał letni „Tenis"**, pikowy wyrób w paski: czarne, lila, brązowe, granatowe na suknie i bluzki. Cena za metr **900 Mk.**, w lepszym gatunku **1250 Mk.** za metr.
Nr. 8. **Materyał „Pepita"**, kratka czarna z białem (szerokość 125 cm.), najlepszy płócienny wyrób. Cena za metr **900 Mk.**
Nr. 9. **Batysty** zagraniczne, fantazyjne, desenie w różnych kolorach, w najlepszym gatunku. Cena za metr **1.900 Mk.** i **2.200 Mk.**
Nr. 10. **„Markizety" i „Etaminy"** francuskie gładkie i w desenie, wyrób woalowy (desenie ostatniej paryskiej mody) po **2.600, 3.200,** i **4.000 Mk.**
Nr. 11. **Satyny oryginalne francuskie**, najmodniejsze, eleganckie, fantazyjne desenie, nadające się na suknie i wszelkie podszewki do kostyumów. Cena za metr **1.850** i **2.200 Mk.**

Dział płócien.

Nr. 12. **Płócienka nadzwyczaj trwałe do prania w różnych deseniach, nadające się na koszule, sukienki, dziecinne ubranka, fartuchy i t. p. po 595 Mk.** i **775 Mk.**
Nr. 13. **Madepolam**, biały francuski na bieliznę **850** i **900 Mk.** za 1 metr
Nr. 14. **Płótno białe** na podszewki również na bieliznę. Sztuczka 17 metr. po **15.100** i **16.500 Mk.** (na metry po **900** i **1.000 Mk.**

Nr. 15. **Prześcieradło** (2 m.) w dobrym gatunku po **2.800** i **3.200 Mk.**
Nr. 16. **Obrusy białe** wysokiego gatunku na 6 osób po **5.200 Mk.**
Nr. 17. **Ręczniki białe**, wyrób gładki i waflowy po **750 Mk.** za sztukę.
Nr. 18. **Chusteczki** do nosa białe i w desenie męskie i damskie po **2.700, 3.500.** i **5.000 Mk. za tuzin.**

Dział bieliźniany. (Wyrób własny).

Nr. 19. **Koszule męskie** letnie dzienne „Sportówki" z mankietami z dobrego zefiru kolorowe i białe w desenie najmodniejsze i paseczki po **2.400** i **3.500 Mk.**, z kołnierzykiem na **300 M.** drożej.
Nr. 20. **Koszule męskie** nocne z dobrego madepolanu **3.100** i **3.600 Mk.**
Nr. 21. **Kalesony męskie** po **1.800** i **2.200 Mk.**
Nr. 22. **Koszule damskie** białe, zagraniczne, batystowe, z koronkami i wstawkami do **2.800** i **3.200 Mk.**

Nr. 23. **Spódniczki** (halki białe batystowe z koronkami po **3.000 Mk.** za sztukę.
Nr. 24. **Kołdry watowe**, kryte dobrą satyną najładniejszych kolorów, najmodniejsze desenie za sztukę **10.000 Mk.**, w lepszym gatunku **14.000 Mk.**, najlepsze **18.000 Mk.**, dziecięcę od **6.000 Mk.** za sztukę.

Wyroby skórzane.

Nr. 25. **Teki skórzane.** Teki duże skórzane na 2-ch zamkach (składające się) brązowe po **3.700** i **4.500 Mk.** Takie same czarne po **4.500** i **5.200. Mk** **Pugilaresy męskie** podwójne i potrójne. nawskroś skóra, czarne i brązowe od **900** do **3.500 Mk.** **Torebki damskie** skórzane, eleganckie różnych fasonów we wszystkich kolorach **1.100 Mk.** sztuka, w lepszym gatunku **1.600** i **2.100 Mk.**

Nr. 26. **Krawaty** jedwabne kolorowe we wszystkich kolorach jasnych i ciemnych po **575 Mk.** szt., większe gładkie po **1.200** i po **1.800 Mk.**
Nr. 27. **Chustki duże** w najmodniejsze kraty lub pasy jasne i ciemne rozm. 165×165 cm. po **1.700 Mk.** sztuka, lepsze **2.500 Mk.**, wełniane **5.800 M.** i **7800 Mk.** Chustki zimowe wełniane duże w najlepszym gatunku po **12.000 Mk.** za sztukę. Chusteczki na głowę w desenie lub kwiaty od **600 Mk.** za sztukę. Nr. 28. **Pończochy i skarpetki** od **400** do **1000 Mk.** za parę. Nr. 29. **Kołdry pikowe** kolorowe w ładne desenie po **5.500** i **7.000 Mk.** za sztukę.

Wysyła się bez zadatku przez pocztę za zaliczeniem. Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, to w przeciągu 14 dni od otrzymania towaru, takowy odbieram z powrotem i zwracam pieniądze. — Zamówienia adresować:

SKŁAD FABRYCZNY M. BERNSZTEJN, WARSZAWA, DZIELNA 25, G. K.

Czego potrzeba Wszechnicy Jagiellońskiej?

(Nasz wywiad z rektorem Uniwersytetu Jag. prof. Nowakiem).

(I.) Przy okazyi zakończenia roku akademickiego udaliśmy się do rektora wszechnicy Jagiel. prof. dra Juliana Nowaka z zapytaniem, jakie są najważniejsze braki i związane z niemi postulaty naszej Almae Matris. Rektor Nowak udzielił nam uprzejmie następującej opinii w sprawie obecnego położenia uniwersytetu Jagiellońskiego:

Wszechnica nasza rozrasta się bardzo szybko, czego dowodem jest fakt, że liczyła w obecnym roku

6600 SŁUCHACZY;

gdyby miała więcej miejsca, ilość tych słuchaczy byłaby znacznie wyższa. W murach uniwersytetu Jag. czerpie wiedzę **nietylko młodzież polska**, lecz i zagraniczna; **zjeżdżają do nas studenci z innych krajów, głównie z Bałkanów: Jugosłowianie i Bułgarzy;** na rok następny mają przybyć Turcy. Wobec napływu obcych wszechnica nasza miałaby szanse stania się sławną

NAUKOWĄ PLACÓWKĄ MIĘDZYNARODOWĄ

lecz głównym warunkiem jej rozwoju jest rozbudowa. Klęską naszą jest brak miejsca, sale wykładowe i pracownie nie mogą pomieścić studentów.

Uniwersytety w Polsce mają mniejwięcej 100 do 120 katedr; krakowski liczy ich z górą 120. Instytut chemiczny mieści zaledwie połowę studentów przy pracach praktycznych; podobnie dzieje się z klinikami, na których praca odbywa się w **warunkach wprost strasznych. Kliniki** mieszczą się w lokalach, **urągających wszelkim najprymitywniejszym wymogom hygieny.** Zwiedzając je niedawno pewien Amerykanin powiedział mi: „Dziękuję panu, żeś mi pokazał te „cuda", nie miałem bowiem pojęcia, że coś podobnego może istnieć!"

Na wydziale filozoficznym warunki nie są lepsze. Obserwatoryum astronomiczne dalekie jest od wszelkich pojęć nowoczesnych.

ROZPADA SIĘ DAWNE T. ZW. COLLEGIUM JURIDICUM

przy ul. Grodzkiej, mieszczące obecnie dział elektrochemii. Instytut geograficzny mieści się w kasarni przy ul. Grodzkiej, z której go **co miesiąca stale wyrzucają. Instytuty pedagogii i psychologii doświadczalnej są właściwie tylko teoryą i w praktyce nie istnieją skutkiem braku pomieszczenia.** Seminarya filozoficzne i prawnicze mają połowę tego, czego potrzebują; sytuacya polepszy się z chwilą ukończenia przebudowy szkoły przemysł. przy ul. Gołębiej; przebudowane ma być również przy ul. św. Anny Collegium phisicum; plany tej przebudowy istnieją jeszcze z czasów austryackich.

Wogóle najważniejszym postulatem naszym jest

ROZBUDOWA WSZECHNICY.

Winno się ją rozpocząć od: 1) **rozszerzenia Instytutu chemii lekarskiej**, 2) **budowy nowej kliniki chirurgicznej** (stara jest trzykrotnie za mała). Potrzebne byłyby instytuty: stomatologiczny, embryologiczny, histologiczny, instytut hygieny i klinika dermatologiczna, które wszystkie mają obecnie fatalne pomieszczenie. Wydział lekarski wystosował prośbę do rządu o kupno gruntów między kliniką położniczą, szpitalem św. Łazarza a Col. Medicum; chodzi o przestrzeń

OKOŁO 13 MORGÓW.

Inaczej rozwój wydziału medycznego byłby niemożliwy.

Obok wspomnianych powyżej budów i przebudówek ma powstać też Instytut żywienia zwierząt przy Studium rolniczem, na gruntach dawnego Gołębnika.

Postulatem naszym jest również

BUDOWA NOWEJ BIBLIOTEKI JAGIEL.,

plac pod nią już istnieje za szkołą przemysłową, plany wykonał arch. Krzyżanowski. Wobec tego, że uniwersytet nasz posiada własne biuro architektoniczne, budowę możnaby rozpocząć zaraz, tembardziej, że musiałaby ona potrwać kilka lat. Na rozpoczęcie całej akcyi budowlanej potrzebaby na razie

MILIARDA MAREK POL.,

uzyskawszy tę sumę wykończyłoby się rozpoczęte przebudówki, rozpoczęłoby się budowę biblioteki, zakładu geograficznego, chemii lek., Instytutu żywienia zwierząt, przeprowadziłoby się remont Col. Juridicum i zakupiłoby się potrzebne grunta.

Wspomnieć należy i o innych brakach: dotacye na prowadzenie naukowych Instytutów są wobec spadku naszej waluty niesłychanie znikome, **niższe niż przed wojną.** Fatalnie przedstawia się

KWESTYA MIESZKANIOWA PROFESORÓW I SŁUŻBY;

uniwersytet przedłożył wnioski odnośne w budżecie, lecz dotąd ich nie załatwiono. **Klęska jest również z pomieszczeniem młodzieży akad.** Wojskowość idzie nam bardzo na rękę, oddała w Łobzowie część szkoły kadeckiej wraz z pościelą (mieszkają tam Jugosłowianie i Bułgarzy), pomieściła stu studentów w koszarach przy ul. Rajskiej, lecz wszystko to nie rozwiązuje kwestyi. Istnieje nadzieja przystąpienia do budowy

DOMU DLA MEDYKÓW;

na ten cel obróconą zostanie fundacya dra Świarzcho z Czerniowiec.

Na koniec wspomnieć muszę, że uniwersytet nasz sprowadza na przyszły rok szkolny trzech wybitnych profesorów zagranicznych, a to prof. Hempla (hodowla ryb) i prof. Adametza z Wiednia, tudzież prof. Ulmansky'ego z Zagrzebia.

Czy należy zwinąć sąd pow. w Radomyślu wielkim?

Na marginesie sprawy redukcyi sądów w Małopolsce.

W nr. 164 pisma naszego podnieśliśmy zamierzoną przez nasze władze sprawę redukcyi sądów i urzędów podatkowych w Małopolsce.

Wedle rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 26 maja 1922 Dzpp. Nr. 46 **ma uledz sąd powiatowy w Radomyślu Wielkim z dniem 1 września b. r. zwinięciu, a agendy jego mają być przydzielone sądowi powiatowemu w Mielcu.**

Obecnie otrzymujemy jednak w tej sprawie następujące informacye:

Radomyśl Wielki położony w pośrodku między Tarnowem, Dębicą, Pilznem, Mielcem i Szczucinem w promieniu mniej więcej od 20—30 kilometrów od każdego z tych miast

POSIADA SĄD POWIATOWY OD PRZESZŁO 47 LAT, A DO SĄDU TEGO NALEŻY 43 GMIN.

Przed wojną zatrudniał on stale 5 sędziów i odpowiedni personal w wynajętym za obecnym czynszem miesięcznym 600 mkp. budynku piętrowym. W Radomyślu mieszka stale dwóch adwokatów, notaryusz, dwóch lekarzy, a z instytucyj publicznych znajduje się tam urząd ewidencyjny, urząd podatkowy, apteka, szkoła i **dwanaście banków koncesyonowanych**, a wszystko to znajduje z łatwością pomieszczenie, gdyż pomieszkań jest poddostatkiem, a czynsze mieszkaniowe wahają się od 150—200 mkp. miesięcznie.

Radomyśl połączony jest ze stacyą kolejową Czarna, 19-kilometrowym gościńcem dobrym, bitym, a ponadto znacznie krótszą, bo tylko 12 kil. długą polską drogą i

ZNANY JEST ZE SWYCH TYGODNIOWYCH WIELKICH TARGÓW NIEROGACIZNĄ,

które co czwartek w dnie targowe sprowadzają cały szereg kupców z najodleglejszych miejscowości. Z powodu swego korzystnego położenia środków żywności jest tu poddostatkiem i wszystko można taniej i łatwiej nabyć, aniżeli w innych miejscowościach.

Zwinięcie sądu w Radomyślu Wielkim pociągnęłoby za sobą dla państwa

WIĘKSZE WYDATKI, ANIŻELI JEGO UTRZYMANIE,

albowiem skutkiem tego **cały szereg gmin odcięte od sądu oddalonych zaledwie kilka kilometrów musiałoby jeździć do siedziby sądu w Mielcu**, odległego najmniej **20 do 30 kilom., a to obciążyłoby [illegible] budżet sądowy z tytułu należytości świadków.** Z tych właśnie powodów gminy nawet dotąd nie należące do kompetencyi sądu w Radomyślu Wielkim, a przydzielone do Pilzna i Dąbrowy wniosły podania do minist. spraw wewn. z **prośbą o**

O PRZYDZIELENIE ICH DO RADOMYŚLA JAKO NAJBLIŻSZEJ SIEDZIBY SĄDOWEJ.

Jeśli nadto się uwzględni, że b. rząd austryacki oszczędny we wydatkach i traktujący zawsze Małopolskę po macoszemu zdecydował się na utworzenie sądu w Radomyślu Wielkim i sąd ten utrzymywał, to jasną jest rzeczą, że

ZA UTRZYMANIEM TEGO SĄDU PRZEMAWIAŁY BARDZO POWAŻNE WZGLĘDY.

A nie jest chyba zadaniem i zamiarem naszych władz traktowanie naszych obywateli gorzej, aniżeli to czynił b. rząd zaborczy.

Najważniejszą jednak okolicznością przemawiającą bezwarunkowo za utrzymaniem sądu w Radomyślu jest

ODCIĘCIE RADOMYŚLA OD MIELCA RZEKĄ WISŁOKĄ,

nad której obecnie brak mostu. Istniejący dotychczas drewniany most został z wiosną b. r. krą zerwany, a wybudowanie nowego, trwałego ze względu na olbrzymie, bo **przeszło sto milionów mkp. wynoszące koszta nie tak prędko nastąpi.** Jakie następstwa za sobą pociągnąć to może dla Radomyśla i 43 do niego przynależnych gmin **łatwo sobie wyobrazić**, jeśli się uwzględni, że regularna komunikacya jest wprost z Mielcem niemożliwą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że władze naczelne zostały widocznie **mylnie poinformowane o istotnym stanie rzeczy w Radomyślu panującym.**

Tak Radomyśl W., jakoteż i wszystkie do niego przynależne gminy

PROTESTUJĄ STANOWCZO PRZECIWKO ZWINIĘCIU SĄDU W RADOMYŚLU W.

czego dały dowód **wysyłając dwukrotnie deputacyę do Warszawy z petycyą i podpisami wszystkich gmin.**

Zbrodniarz, który przyznaje się do winy we śnie...

(I.) Dn. 24 października ub. r. w miejscowości Celles-sur-Coude znaleziono

TRUPA PEWNEJ WDOWY.

Na mocy wyników śledztwa aresztowano architekta Carpentiera, skazanego już kilkakrotnie poprzednio za oszustwa. Od chwili aresztowania Carpentier nie przestawał twierdzić uparcie, że jest niewinny. Tymczasem obecnie sędzia śledczy otrzymał zeznanie nieoczekiwane, które obciąża poważnie Carpentiera. Niejaki Guillot, odsiadujący karę 18 miesięcy więzienia zeznał rzecz następującą:

— Gdy znajdowałem się w więzieniu w Chateau-Thierry towarzyszem moim był Carpentier. Sypiałem obok niego. Pewnego razu w nocy walcząc z duszącą go zmorą towarzysz mój

ZAWOŁAŁ WE ŚNIE:

— Gdybym był wiedział, byłbym zabił starą o dzień później, byłbym w ten sposób miał dziś więcej pieniędzy..." Niejednokrotnie, gdy Carpentier przemawiał tak głośno przez sen, stawiałem mu pytanie. Każdym razem oświadczył mi, że

ON JEST MORDERCĄ

wdowy Panier. Na pytania moje odpowiadał zawsze bez wahania twierdząco. Ponieważ tajemnica ta ciążyła mi na sercu, uważałem sobie za obowiązek ją odsłonić.

Gdy oskarżonemu architekcie oznajmiono o zeznaniu jego towarzysza z celi więziennej, zaprzeczył temu stanowczo i utrzymywał, że nigdy nie był i nie jest somnambulikiem. Obrońca oskarżonego zastrzegł się energicznie przeciwko przywiązywaniu jakiejkolwiek wagi prawnej do zwierzeń, jakie mógł lub nie uczynić oskarżony w stanie śpiącym.

Do naszych prenumeratorów!

—oOo—

Niniejszem oznajmiamy, że zawarliśmy pisemną umowę z „Vestą“. Bankiem Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, w myśl której **każdy czytelnik**, który **opłaci prenumeratę** „Gońca Krakowskiego“ zostaje **ubezpieczony bezpłatnie w tymże Banku:**

1) Na wypadek śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem na

500.000 marek polskich,

2) Na wypadek stałej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem na

400.000 marek polskich.

Ubezpieczenie powyższe obejmuje **wszelkie nieszczęśliwe wypadki jakie wydarzyć się mogą ubezpieczonemu w życiu codziennem oraz przy wykonywaniu przezeń pracy zawodowej z wyłączeniem nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych uprawianiem jakiegokolwiek bądź sportu.**

Wypadkiem w pojęciu niniejszego ubezpieczenia **jest każde dokładnie przez lekarza** stwierdzone obrażenie cielesne, którem ubezpieczony **bez własnej woli, wskutek** niespodziewanego i nagle na organizm jego z zewnątrz, mechanicznie **działającego zdarzenia** zostanie dotknięty. Wypadkiem więc **n. p. jest śmierć, lub stała niezdolność do pracy** wskutek katastrofy kolejowej, wskutek jakiegokolwiekbądź **przejechania, wypadku** w fabryce przy maszynach, w kopalni przy pracy i t. p. Do **wypadków zalicza się** także porażenia gromem, prądem elektrycznym, poparzenia, popalenia **kwasami gryzącymi**, oraz zatrucia krwi, przy których jad dostał się do ciała przez **skaleczenie zewnętrznie** dostrzegalne. **Wypadki wszelkiego rodzaju skutkiem napadów zbrojnych włączone są do tego ubezpieczenia.**

Nie uznaje się za wypadki: a) wszelkich zwykłych **zachorzeń i stanów chorobowych, szczególniej** chorób epidemicznych, infekcyjnych, n. p. tyfusu **plamistego i inwazyjnych**, oraz wszelkiego rodzaju rozmyślnego otrucia się; **b) zachorzeń z powodu psychicznych** wzruszeń; c) skutkiem działania temperatury; **d) uszkodzeń cielesnych powstałych** wskutek długotrwałych lub często powtarzanych **wysiłków fizycznych.**

Do ubezpieczenia przyjmuje „Goniec Krakowski“ osoby fizycznie i **umysłowo zdrowe od 18 do 65 roku życia, wszelkiego stanu i zawodu z wyjątkiem:** lotników, dżokei, nurków, akrobatów i linoskoczków, marynarzy **łodzi podwodnych.**

Ażeby „Goniec Krakowski“ ubezpieczył swego prenumeratora **za darmo należy:** 1) Zapłacić prenumeratę, 2) Wypełnić podany niżej kwestyonaryusz, 3) **Wysłać go wraz** z opłatą prenumeraty — a wówczas ubezpieczenie **staje się ważne od godz. 12 w południe dnia następnego po wpłaceniu prenumeraty na poczcie lub w Administracyi** pisma naszego w Krakowie, ul. Dunajewskiego. 7.

Poświadczenie z Banku „Vesta“ **stwierdzające, że ubezpieczenie zostało przez ów Bank przyjęte** otrzyma prenumerator odwrotnie. **Ubezpieczenie powyższe jest ważne na** czas na jaki została opłacona prenumerata naszego **dziennika.**

„Vesta“, Bank Wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu, **instytucya rdzennie polska, założona** w r. 1873 oparta na wzajemności, zajęła dzięki **swojej sprężytości, sumienności i rzetelności** w całej Polsce najpierwsze miejsce. Na czele Instytucyi stoi **Generalny Dyrektor** dr Maryan Głowacki, wybitny ekonomista w Polsce. — **Dyrektorem działu** ubezpieczeń od wypadków w Centrali Banku w Poznaniu **jest znany Krakowianin p.** Arpad Czerwiński, zaś Dyrektorem Oddziału krakowskiego jest członek **zarządu Centralnego** p. Maryan Lanc, cieszący cię zasłużoną sympatyą w **naszem mieście.**

Imię i nazwisko
Zawód (dokładnie określony)
Dokładny adres
Data urodzenia
Czy nie jest Pan kaleką?
Czy jest Pan zdrów?
Prenumerata opłacona
Od do
W dowód prawdziwości dał wł. podpis ubezpieczonego

Wycinek ten należy po wypełnieniu przesłać d[illegible]ministracyi **pisma naszego.**

Wszelkich wyczerpujących informacyj tak w sprawie ubezpieczeń wypadkowych, jakoteż i w innych działach ubezpieczeń prowadzonych przez „Vestę“ (od ognia, na życie, od kradzieży, od odpowiedzialności prawno-cywilnej i t. p.) udzieli natychmiast Sub-Dyrekcya „Vesty“ w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, telefon Nr. 139.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 2. lipca 1922.

—o—

Nowy zamach piekarzy na kieszenie konsumentów.

Sztuczne wywoływanie braku chleba w mieście.

(. –) **Od trzech dni panuje w naszem mieście brak chleba, bułek i wogóle wszelkiego pieczywa.** W godzinach przedpołudniowych w żadnej piekarni ani sklepie nie można dostać ni bułek ni chleba.

Krakowscy piekarze noszą się z myślą nowego podrożenia cen pieczywa, w tym celu więc wywołują sztuczny brak chleba, **wypiekając go w minimalnych ilościach, a magazynując jednocześnie większe zapasy mąki.**

Zmuszeni jesteśmy powtórnie apelować **do naszych władz magistrackich, aby raz wreszcie wglądnęły w zakulisowe machinacye naszych panów piekarzy i położyły kres temu wyzyskowi konsumentów i nieuczciwej grze paskarzy.**

Ostrzegamy piekarzy, aby nie igrali ze spokojem i potulnością konsumentów, którzy do czasu tylko znieść mogą wyzysk i bezwstydne paskarstwo!

STAN POGODY. Prognoza na niedzielę. Dość pogodnie, cieplej, wiatry lokalne.

MILIONÓWKA. (Tel. wł.) Przy sobotniem ciągnieniu milionówki, padła wygrana na Nr 1357851 przesłany do PKKP w Łodzi.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek dnia 7 lipca br. w Kasynie oficerskiem w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie ze Zjazdu Oficerów rezerwy w Warszawie; 3) Zmiana statutu; 4) Wnioski i interpelacye. Początek Zgromadzenia o godz. 5 popoł. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 5'30.

4 TYG. KURS PRZYSP. WOJSK. DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. M. S. Wojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. organizuje 4-ro tygodn. kurs dla nauczycieli gimnastyki szkół średnich męskich. Kurs ma na celu zapoznać nauczycieli gimnastyki w pierwszym rzędzie ze szkołą strzelca i z elementami służby polowej i poinformować o nowych regulaminach obowiązujących w armii. Rozpoczęcie kursu dnia 1 sierpnia br. Zgłoszenia do dnia 20 lipca br. przyjmuje Wydział Przysposobienia Rezerw Oddz. III. Szt. Gen. Warszawa, Czysta 8). Na kurs przyjęci być mogą wyłącznie nauczyciele gimnastyki czynni obecnie w męskich szkołach średnich. Informacyj udziela Referent przysp. rezerw Oddz. III. Szt. ODK V.

PIERWSZY OBÓZ LETNI urządziło Koło Przyjaciół VI. Druż. w Grybowie. Koło wysłało 30 harcerzy, przeważnie z gimnazyum V. Dziarscy chłopcy ze śpiewem na ustach wyjechali w sobotę dnia 1 lipca br. żegnani przez rodziców i członków Wydziału Koła.

Z TOW. KOLONIJ WAKAC. W poniedziałek dnia 3 lipca wyjeżdża o godz. 11.45 w nocy młodzież krakowskich szkół średnich w liczbie 56 uczniów na Kolonię wakac. do Poremby Wielkiej, wysłana na wywczasy wakacyjne przez Krak. „Tow. Kolon. wakac." dla uczniów szkół średnich. Grupa ta, uczniów młodszych wysłana jest na okres 4-tygodniowy. W sierpniu jadą uczniowie starsi. Kierownikiem Kolonii wybrał Wydział Tow. prof. Władysława Kocha.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B 39) poniedziałek 3 bm. o godzinie 7 wieczór ks. prof. Fel. Hortyński: System filozoficzny Tomasza z Akwinu (Najwyższy ideał etyczny); we środę 5 bm. o godz. 6 wieczór Zwiedzanie kościołów św. Piotra i św. Andrzeja tudzież ulicy Kanoniczej, a w piątek 7 bm. Zwiedzanie Katedry na Wawelu pod kierownictwem dyr. Muzeum narod. dra Fel. Kopery.

Z TOW. METAPSYCHICZNEGO. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Metapsychicznego odbędzie się dnia 3 lipca, w poniedziałek, o godz. 7 wieczór, w auli gimnazyum przy ul. Studenckiej 12. Po zamknięciu obrad prof. Henryk Grudziński wygłosi referat „O psychografologii".

FESTYN W DĘBNIKACH. Za zgodą i przy czynnem poparciu WP. Rollego wiceprezydenta miasta Krakowa odbył się w Parku Lasockich na Dębnikach dnia 25 czerwca Festyn, zorganizowany przez dębnicki Komitet parafialny i Koło Pań, św. Wincentego a Paulo., z którego czysty dochód wynosi 140.716 mk. Pieniądze te podzielone na połowę zasilą kasę obu dobroczynnych stowarzyszeń, opiekujących się chorymi, starcami i sierotami parafii dębnickiej Panie komitetowe dziękują uprzejmie Braciom Albertynom za użyczenie Parku i orkiestry, oraz WW. PP. Krzepowskiemu, Czujowi i Adamskiemu za afisze, księgarnię i umeblowanie. Innym łaskawym ofiarodawcom również wyraża się gorące podziękowanie za fanty i datki w gotówce.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU KRAKOWSKIM. Wczoraj wieczorem do łaźni, mieszczącej się w hotelu Krakowskim, przybył jakiś mężczyzna i zajął jedną z kabin. Gdy obecność jego w kabinie przeciągała się zbyt długo, zaniepokojona służba hotelowa poczęła pukać, lecz nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Dopiero jeden ze służących otwarłszy okno od podwórza, dostał się do środka i tu ujrzał przerażający widok: w wannie w wodzie zabarwionej zupełnie na czerwono krwią, leżało ciało nieznanego gocia. Jak się okazało, desperat wszedłszy do wanny, podciął sobie żyły u rąk i przedramienia zapomocą brzytwy. W stanie ciężkim przewieziono kandydata na samobójcę do szpitala św. Łazarza.

NAGŁY ZGON ROBOTNICY. Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Mazowiecką 111, gdzie w czasie roboty w polu, robotnica Zofia Marszałkowska dostała udaru sercowego. Lekarz skonstatował tylko śmierć.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na ulicy Bożego Ciała najechał wozem Chryniak Jan lat 20 woźnica z Łagiewnik na przechodzącego Osterlanda lat 9. Osterland poniósł dotkliwe kontuzye na nogach.

ZA KRADZIEŻ KWIATÓW na rakowickim cmentarzu, aresztowano niejaką Szymańską lat 18 z Podgórza.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Przy wyjściu na peron dworca kolejowego, skradł Wacław Otto lat 16 na szkodę Dutkowskiego portfel skórkowy wartości 5000 mk. z kwotą 2.000 mk. Przy Ottonie znaleziono bilet do Bochni i portfel z 3.561 mk. pochodzący zapewne też z kradzieży. W muzeum narodowem w Sukiennicach skradziono zwiedzającemu Nowakowskiemu portfel z osobistemi dokumentami i 17.000 mk.

Z SALI KONCERTOWEJ.

TRZY POPISY UCZNIÓW KONSERWATORYUM. DWA POPOŁUDNIA MUZYCZNE P. Z. M. P.

Praca grona nauczycielskiego, najpoważniejszej z uczelni muzycznych Krakowa, znalazła swój oddźwięk w czterech produkcyach danych z całym applombem zewnętrznym koncertów szkolnych, w sali Starego Teatru. O produkcyi pierwszej, relacyonowaliśmy już w jednem z poprzednich sprawozdań, podnosząc zasługi profesorów, i wskazując na realne wyniki ich usiłowań, nad rozwojem kultury muzycznej. Najliczniejszą rzeszą produkujących się uczni — w dużej większości utalentowanych — przedstawiły klasy gry fortepianowej, na których czoło wysunęła się klasa prof. Łabuńskiego, zarówno najliczniejsza jak niemniej świetnie przygotowana. Przedstawiła się za pośrednictwem dziesiątki uczniów nader korzystnie zarówno zewnętrznie jak niemniej pod względem ich wyszkolenia. Uczniowie wykonali szereg „Koncertów fortepianowych" — przy wtórze swego mistrza na drugim fortepianie wykazując doskonały, niejednokrotnie wysoce interesujący rozwój techniczny, jak niemniej odpowiednie ujęcie utworów. Tu i ówdzie przejawiały się też poza szkolnem traktowaniem kompozycyj, także ich własne aspiracye odtwórcze. Wszędzie zaś widnieje postęp. Pięknie tedy zaprezentowali swe aspiracye pianistowskie pp. Bałkówna, Gross, Chłapowski, Geldwertówna, Marmor, Ritterman, Artwińska, Pankiewiczówna, Wisenberżanka, Umiastowska — przynoszą chlubę swemu mistrzowi. Prof. Krzyształowicz przedstawił świetnie przygotowaną klasę, ujmującą poczuciem rytmiki oraz stylu w osobach pp. Z. Borowskiej i Huebler, doskonale przygotowanych i starannie prowadzonych. Również nader dodatnio wywiązały się z zadań swych p. Bzowska z klasy p. Drozdowskiej oraz Kirschówna z klasy prof. Czernego. Prof. Wierzuchowski poprawnem a stylowem wykonaniem „Serenady" Mozarta, dowiódł iż przy pracy i staranności, można się pokusić o stworzenie z młodocianych skrzypków zgodnie brzmiącej orkiestry. Ponadto wystawił ten doskonały pedagog dobrze przygotowanych uczni takich jak: T. Rowiński (dobrze akompaniował mu p. Mastella ucz. prof. Barabasza), Sądecki oraz pny Żulińska, Szkocka, p. Schleichkorn a nadto pięknym tonem rozporządzająca p. Kwaśnicka — klasa wiolonczeli prowadzona z dużym nakładem staranności przez znakomitego wirtuoza, prof. Skarżyńskiego, przedstawiła się doskonale zarówno w popisie solistów jak niemniej w zespołach. Oklaski zbierali tu pp. Sokoler, Żak, Marczyński i Kulec. Niepodobna zapomnieć o klasie prof. Chmielewskiego, którego uczniowie pp. Mikuszewski i Malawski przedstawili się nader korzystnie.

Do ożywienia produkcyi przyczynił się niemało prof. Warmut, którego klasę śpiewu solowego godnie reprezentowały pnie Zamorska oraz Schindlerówna. „Polski Związek muzyczno-pedagogiczny" urządził w tym roku 14 popisów uczniów swych członków. Popisy te pozostające pod światłem i starannem kierownictwem prof. Fryd. Machowej cieszyły się żywem zainteresowaniem, zarówno młodzieży jak niemniej publiczności tem więcej, że produkcye — dobrane starannie pod względem pedagogicznym — noszą zawsze piętno doskonałego opracowania i ujmującego oddania. Na popisach tych przedstawili się uczniowie najwybitniejszych sił pedagogiczno-pianistowskich takich jak pnie E. Rosenberg, M. Closmannowa, E. Dziedzicka, Ludwika Grodzicka, Machowa, Salz-Zimmerman Stachiewiczowa. Do ożywienia dwu ostatnich produkcyj fortepianowych przyczyniły się w dużej mierze gładkim tonem ujmujący uczniowie prof. Stelna wytrawnego wiolinisty pedagoga.

Popisy zarówno Konserwatoryum jak i PZMP cieszyły się znaczną frekwencyą publiczności, która śledziła popisy młodocianych adeptów na muzyków z natężoną uwagą i oklaskiwała je życzliwie.

St. Bursa.

[T]EATRÓW.

Z [T]EATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu komedya M. Bałuckiego „Grube ryby" w świetnym zespole z pp. Kosmowską, Jednowskim, Szymborskim na czele; wieczorem sukcesowe „Oczy księżniczki Fathmy" Stef. Kiedrzyńskiego. Rolę Narewicza gra p. Krasnowiecki. W poniedziałek 3 bm. wraca na afisz doskonała komedya K. Zalewskiego „Jak myślicie". Sezon tegoroczny zakończy się w drugiej połowie lipca, poczem w teatrze Słowackiego, gościć będzie opera krakowska. Projektowany przyjazd teatru Reduta z Warszawy musiał odpaść z powodu reorganizacyi jaką teatr przechodzi. Występy J. Leszczyńskiego nie doszły do skutku, gdyż artysta poważnie zachorował na gardło i przerwać musi na pewien czas działalność artystyczną. W pierwszych dniach lipca przybędzie natomiast na szereg występów znakomity artysta Juliusz Osterwa.

M. TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę wystawia nasz teatr jedną z najmelodyjniejszych operetek Karolanyi'ego „Szkoła miłości". Pełne romantycznego uroku libretto przenosząc akcyę w czasy francuskiego rococca daje obrazek wytwornych miłosnych igraszek. Operetka ta będzie wystawiona z całym przepychem nowych kostyumów oraz w nowej inscenizacyi. Operetka grana będzie jeszcze jutro w poniedziałek i we wtorek. W niedzielę popoł. „Królowa Przedmieścia" ulubiony wodewil krakowski.

Z TEATRU „BAGATELA". Występy znakomitych gości p. Miecz. i Tad. Frenkla dobiegają końca. Jeszcze tylko trzy razy ujrzymy ich w wytwornej i pełnej finezyi sztuce „Pomysł panny Franciszki". Najbliższą premierą Bagateli (środa 5 bm.) będzie doskonała farsa tryskająca szampańskim humorem pt. „Dama z pod Nr. 23".

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę wypełni popołudniowe przedstawienie po cenach 50 procent zniżonych „Krysia leśniczanka" a wieczór „Gwiazda filmu". Premiera operetki H. Berte'go „Trzej kawalerowie" daną będzie we środę. W głównych rolach wystąpią pp. Krajewska, Walewska, Kramusowa, Józefowicz, Wesołowski, Winiarzkiewicz, Soliński, Jastrzębski i inni.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Grube ryby".
Wieczór: „Oczy księżniczki Fathmy".
Poniedziałek: „Jak myślicie".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Królowa Przedmieścia".
Wieczór: „Szkoła miłości".

OPERETKA „NOWOŚCI".

Niedziela popoł.: „Krysia leśniczanka".
Wieczór: „Gwiazda filmu".

Z POLSKI.

BOY DYREKTOREM 2 TEATRÓW W WARSZAWIE. Boy-Żeleński znakomity poeta, tłumacz i krytyk przeniósł się na stałe do Warszawy i objął kierownictwo literackie teatrów Reduty i Polskiego.

ZJAZD TECHNIKÓW-DENTYSTÓW WE LWOWIE. Przez ubiegłe dwa dni obradował we Lwowie ogólny polski Zjazd techników-dentystów. Poza delegatami lwowskimi, przybyli delegaci z Poznania, Warszawy, Wilna, Łodzi, Częstochowy, Sosnowca i Krakowa. Do prezydyum powołano p. Jaśkiewicza z Krakowa i p. Nowickiego z Poznania. Obrady toczyły się dookoła walk o ustawę uregulowania zawodu techników-dentystów oraz stworzenia ogólno-polskiego związku.

STUDENCI Z UKRAINY W POLSCE. Rząd ukraiński wyasygnował specyalną sumę na wyjazd wycieczki studentów charkowskiego Instytutu Agronomicznego do Polski, celem zaznajomienia ich z wysokim stanem polskiej kultury rolnej.

WYLEWY RZEK WE WSCH. MAŁOPOLSCE Nieustanne deszcze padające od paru tygodni spowodowały wylew wszystkich potoków górskich. Wystąpił z brzegów Prut zalewając okolice na znacznem obszarze ziemi. Prąd wody uniósł ze sobą nawet kilka chałup wiejskich w okolicach Kołomyi. Również wiele stodół spłynęło z nurtami rzeki. Podobnie Czarny potok wylał bardzo szeroko. Szkody są bardzo znaczne. Również wezbrała bardzo rzeka Worona w okolicy Tyśmienicy, tak iż komunikacya nawet w jednej i tej samej miejscowości jest przerwana.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU TEŚCIOWEJ. Onegdaj we Lwowie odebrał sobie życie st. posterunkowy Maseburz. Powodem samobójstwa były nieporozumienia na tle pożycia z teściową Czuchrajową.

SZKOŁA TRAMWAJOWA. W Warszawie rozpocząć się ma budowa szkoły tramwajowej. Koszta budowy wynosić będą 230 milionów marek.

NAPAD NA DYREKTORA FABRYKI W ŁODZI. Onegdaj w Łodzi na idącego rano do biura dyrektora fabryki Poznańskiego p. Wolczyńskiego napadło 2 ludzi, z których jeden uderzył go żelazem w głowę, tak że dyrektor stracił przytomność. Obu napastników aresztowano. Powodem napadu miało być nieprzyjęcie owego robotnika do pracy.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW ZŁOTA I SREBRA. Onegdaj aresztowano w Warszawie 2 przemytników Wiernika i Prawera, przy których w walizie znaleziono 5 tafel srebra wagi 25 kg. oraz 743 i pół rubli w srebrze. W toku śledztwa stwierdzono, że srebro to pochodzi z rafineryi metali szlachetnych niejakiego Perla w Warszawie, gdzie podczas rewizyi znaleziono 3 sztaby złota wagi 1 i pół kg., 250 rubli w złocie i większą ilość srebra stołowego **wartości 8 milionów.** Jak stwierdzono złoto to i srebro zamierzali przemytnicy wywieźć do Niemiec.

44 MILIONY MK. STRAT SKUTKIEM OLBRZYMIEGO POŻARU. W nocy z dnia 25 na 26 bm. we wsi Wólka Keńska pow. chełmskiego, wybuchł pożar, który pochłonął 21 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi i żywym inwentarzem. Straty z tego tytułu poniesione obliczone są na sumę 44 miliony 870 tysięcy marek. Przyczyna pożaru niewiadoma. Pogorzelcy rozlokowani są po domach, nie dotkniętych pożarem.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

(I.) AMERYKAŃSKI ZWIĄZEK PRACY POTĘPIA BOLSZEWIKÓW. W czasie zgromadzenia w Cincinnati amerykański związek pracy odrzucił definitywnie rezolucyę, domagającą się, aby Stany Zjednoczone uznały rząd sowiecki, a uchwalił rezolucyę, potępiającą bolszewików i aprobującą politykę rządu amerykańskiego wobec sowietów.

MODA BIAŁEGO KWIATU W BUTONIERCE. W roku obecnym po raz pierwszy od początku wojny król Jerzy ukazał się publiczności z białym kwiatem w butonierce. Wobec tego, wszyscy elegańci angielscy przypinają sobie białe kwiaty.

300 LUDZI UTONĘŁO W CZASIE POWODZI. W Ameryce w San Salvador wskutek ulewnego deszczu nastąpiła powódź. 300 osób utonęło; połowa mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową.

(I.) KOLONIA MORMONÓW W NIEMCZECH. Do tej pory wyobrażaliśmy sobie, że Mormoni byli specyalnością Słonego Jeziora w Ameryce. Otóż była to omyłka, a depesza „Times'a donosi, że najbardziej kwitnąca kolonia Mormonów znajduje się w Friedrichstadt, w niemieckim Szleswigu. Miasto to założone zostało przed trzystu laty przez emigrantów holenderskich i skupia w sobie wszystkie sekty świata, m. in. także i sektę Mormonów, która cieszy się dużem powodzeniem, jak można sądzić z tego, że przed paru dniami 30 osób przeszło zupełnie formalnie na Mormonizm i poddało się przepisanemu rytuałem sekty chrztowi.

(I.) ZAKŁAD KĄPIELOWY W KOŚCIELE. Miasto Vorkington (Cumberland) pozbawione było dotąd zakładu kąpielowego. Zlitował się zatem nad higieną ludności pastor kościoła ewangielickiego Gordon i kazał urządzić w krypcie świątyni łazienki dla użytku członków kongregacyi.

Z SALI SADOWEJ.

Skazany za ograbienie reemigranta.

Wczoraj w okręg. sądzie karnym krak. odbyła się rozprawa przeciw manipulantowi kolejowemu, Stanisławowi Igielskiemu. Igielski przed rokiem w pociągu między Krakowem a Rzeszowem skradł na szkodę reemigranta amerykańskiego szereg rzeczy z kufra. Okradziony, badając kufer, znalazł w nim cwikier w futerale i kartkę służbową, adresowaną do Igielskiego. Widocznie złodziej, manipulując przy kufrze, zgubił te przedmioty, które posłużyły przeciw niemu jako dowód winy.

W marcu skazano Igielskiego na podstawie powyższych dowodów na 4 lata więzienia — wobec zażalenia nieważności odbyła się ponowna rozprawa.

Obrońcy oskarżonego usiłowali przedstawić sprawę w nowem świetle, mianowicie, jakoby ów cwikier i kartka zostały podrzucone przez istotnego sprawcę w celu obciążenia Iglickiego.

Trybunał nie uwzględnił tych rewelacyi i wydał wyrok, skazujący podobnie jak wyrok I. instancyi, oskarżonego na 4 lata więzienia.

Spalenie dziecka.

Urząd Prokuratorski w Wilnie bada sprawę Kazimiery Druciejko, mieszkanki wsi Antogowo pow. Święciańskiego, oskarżonej iż w lecie 1921 roku, spaliła w piecu swe nieślubne dziecko.

ZE SPORTU.

NOWY Sącz. 1. PSP. — LAUDA 4:2 (2:2). Gra toczy się pod bezwzględną przewagą Laudy, co najlepiej świadczy stosunek rogów 10:4. Dwie zwycięskie bramki uzyskuja podhalanie z rzutów karnych.

Poszukuję na 2 miesiące do 3 dzieci (klasa 4 i 5) ucznia lub uczenicę z 3 lub 4 kursu semin. Dam odpowiednie utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Michał Lech, Książnice p. Chełm koło Bochni. 4175

Szafę sprzedam. Pijarska 1, oficyny, 2 gie piętro. 4177

Majątek na Wołyniu 200 mórg pszennej ziemi, las, łąki, budynki, połowa urodzaju. Wiadomość: Kraków, Wolska 9, I p. 4176

GWOŹDZIE KWADRATOWE 2" do 5" długie
BLACHĘ POCYNKOWANĄ Nr. 18—20 i 22
BLACHĘ CYNKOWĄ od Nr. III. do Nr. XIV.
SIATKI DRUCIANE dla ogrodzeń 4184
CYNĘ ANGIELSKĄ w blokach
METAL ŁOŻYSKOWY (Lagermetal)
MOTORY ELEKTRYCZNE
KILOFY, ŁOPATY, SIEKIERY
TACZKI BUKOWE OKUTE
oraz wszelkie inne artykuły techniczne poleca ze składu:
Biuro techniczne Bol. de Dabika
Kraków, ul. Siemiradzkiego 3a. Telefon 2180.

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłow. przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12.

Lep na muchy „Mort"
arkusz 25 Mkp.
papier trutkowy 5 arkuszy 50 Mk.
L. WEINDLING
Kraków, ul. Grodzka 26.
Tel. 1596. 6044

Na porost włosów
niezawodny środek Brylantyna ziołowo-topolowa „AGATOS". Przeciw piegom i plamom Krem czeremchowo-kamforowy. Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła Wytwórnia chemiczna „Agatos", Kraków Jana 11. 6022

Zamówienia
na uszczelnienia, gumowe obramowania do szyb oraz wszelkich artykułów gumowych do celów przemysłowych przyjmuje według podanych wzorów lub modeli Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania, składającego się z 2 pokoi, kuchni z komfortem za wysokim czynszem. Zgłosz. pod „Wysoki czynsz" do Drukarni Ludowej, ul. Dunajewskiego 5 dla A. Dackowa.

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Panna Antoni nr. 1902 r. Wiśnicz Mały powiat Bochnia, które unieważnia się. 4145

Panna pisząca biegle na maszynie
z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Prasa" Karmelicka 16, pod „Maszynistka". 4000

Cukiernicy!
Różne walce, prasy, sztenderki. Maszyny do rysów. Różne etykiety, również do herbatników. Farby, smaki wanilinę. Syrop Agar-Agar. Masło kakaowe i Kakao bonowe poleca 4180
P. Flancman, Warszawa
Świętojerska 36, telefon 72-67.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE 4032
INŻ. T. LESZCZYŃSKI
KRAKÓW, UL. GRODZKA 65
POLECA WSZELKIE MATERYAŁY TECHNICZNE I ELEKTROTECHNICZNE.

OGŁOSZENIE.
W dniu 14 lipca 1922 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym kieleckim odbędzie się licytacya na sprzedaż dóbr Rogienice powiatu Włoszczowskiego przestrzeni 626 morgów, stanowiących w połowie własność parafii kościoła św. Krzyża w Kielcach, o czem podaje się do publicznej wiadomości. 4147
Kielce, dnia 23 czerwca 1922 r.
Dozor Kościelny parafii św. Krzyża.

Do sprzedania:
Kamienice z wolnemi mieszkaniami, z ogrodami, — majątki ziemskie większe i mniejsze, — drzewostany, — wille w pobliżu Krakowa, przy stacyach kolejowych.
Dom Handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ulica Krupnicza L. 26
od 10—12 i od 4—6. 4670

SZTANDARY
dla Stowarzyszeń, Korporacyj Pułków i Młodzieży szkolnej
wykonuje firma 9808
F. Kopaczyński i Ska
Kraków, Bracka L. 2. Telefon 2338.

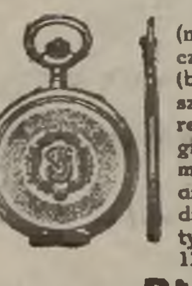
2 miliony Mkp. w podarku po ślubie otrzyma ten, kto mnie zapozna w matrymonialnym celu z panną szlachetnego charakteru, muzykalną, typu słowiańsko-greckiego, niebieskooką blondyną, odpowiednio sytuowaną. Jestem kawalerem, lat 27, spokojnego nieco marzycielskiego charakteru, średniego wzrostu, mający dane przystojnego mężczyzny i posiadam własny majątek ziemski wart. 200 milionów. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7 pod „Dyskrecya". 4151

Ważne dla Browarów
i Fabryk wód mineralnych!
Kolor do piwa w najlepszym gatunku poleca 4181
P. FLANCMAN, Warszawa
Świętojerska 36, telefon 72-67.

ODLEW S. A.
Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza i metali
Kraków-Grzegórzki
Przyjmuje do wykonania odlewy surowe i obrabiane, żelazne i metalowe, wszelkie roboty w zakres obróbki metalu wchodzące. Posiada stale na składzie łożyska wszelkich wielkości, koła pasowe, sprzęgła i gotowe transmisye po cenach konkurencyjnych. 9789

NOWE WYDAWNICTWA OBRAZOWE!
Cykl główek pędzla P. Stachiewicza
na który składają się cztery barwne kartony wielkości 28 × 36 cm. 4083
Ponadto polecamy obraz Wojciecha Kossaka
„Orlęta - Obrona Lwowa r. 1919"
Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich
Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.

Inż. Wacław Gąsior i Ska
Karmelicka 14 Kraków Karmelicka 14
Dostarczają silników i wszelkich maszyn dla cegielń stolarń, tartaków i t. p. zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych, jak pasy, szczeliwa i t. p. dla ruchu fabrycznego.
Projektują, dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techniczne.
Urządzają suszenie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociągi. 9934

Nie można taniej!
Tylko za Mk. 4500.

Zegarek S. „ANCRE" paten (nie cylind.) wysyłam za zaliczeniem po cztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki) elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty, męski, płaski zegarek syst. „Chronometr" z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny na kamieniach „Kamontor". Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 4500 Mk. 2 szt. 8500 Mk., 3 szt. 12,000 Mk. Zegarki
„BŁYSKAWICA" 4014
z samoświecącym w nocy cyferblatem pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie, modne, szwajcarskie niklowe zegarki dla Panów i Pań, na rękę ze skórzanym Paskiem, najnowszych fasonów, chód dźwięczny, na kamieniach. Cena tylko na krótki czas Mk. 7500, 2 szt. Mk. 14.500, 3 szt. Mk. 21.000.
Zegarki wysyłam wyregulowane do minuty z gwarancyą za dobry chód na 5 lat.
Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego. Zamówienia adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków
JÓZEF JAKUBOWICZ
2 WARSZAWA, SIENNA 27, d. w.
Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie spodoba przyjmuje z powrotem i zwracam pieniądze. Zegarki nasze nagrodzone zostały 4-ma złotemi medalami na różnych wszechświatowych wystawach.
Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:
1) Wielmożny Panie Jakubowicz w Warszawie. Zawiadamiam W. P. że zegarek genewski otrzymałem, opłaciłem na poczcie, bardzo jestem zadowolony i bardzo Panu dziękuję za życzliwe wysłanie. Pozostaje z poważaniem Władysław Kosiński m. Grajewo.
2) W. P.! Zegarek odebrałem za który serdecznie dziękuję. J. Błaszkowski m. Hrubieszów, z. lubelska.
3) Sz. Panie! Posyłkę odebrałem, za którą uprzejmie dziękuję. Postaram się zarekomendować Swoim znajomym. Z szacunkiem A. Dobrowolski, m. Kazimierz, ziem. Kielecka.
4) Sz. Panie! Dziękuję Sz. P. za wysłany mi zegarek i uprzejmie proszę wysłać mi zegarek „Chronometr" lepszego gatunku na 15 kamieniach jaknajprędzej za zaliczeniem pocztowem. Mieczysław Borkowski m. Jędrzejów ziem. Kielecka.
5) Sz. P.! Bardzo dziękuję za wysłanie mi 4 zegarków. Jestem bardzo zadowolony, są niedrogie i prawidłowo pokazują godziny. D. Nowik Rudniki.
6) Sz. Panie! Przysłane przez firmę zegarki „Chronometr" okazały się podług zaświadczenia rzeczoznawców warte o wiele więcej niż zapłaciłem, przytem okazały się odpowiednie do rozdania moim uczniom jako nagrody, a zatem proszę firmę o niezwłoczne wysłanie jeszcze [illegible] sztuk takich zegarków. K. Andrzej Ewdokim m. Stanisławów.
7) W. Pan Jakubowicz! Zawiadamiam W. Pana że zegarek opłaciłem na poczcie i bardzo jestem zadowolony bardzo Panu dziękuję za życzliwe wysłanie i pozostaję z poważaniem Jan Piłachowski m. Radziejów ziem. Warszawska.
8) Sz. Panie! Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję. Ignacy Krzyżanowski m. Neinerzi.

DAMSKA SUKNIA 4200
letnia tylko marek
Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot., nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach biały, elektryk, bronzowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lila, czerwony, fres, bordo i t. d., najmodniejszy fason, solidnie wykończoną — tylko za marek 4200. Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz zachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za zaliczeniem.
Prosimy adresować WARSZAWA, SKRZYNKA POCZTOWA 20.
A. Rotbiat, Leszno 56. 4152
Uwaga: W razie niespodobania się zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuliński. Drukarnia Ludowa w Krakowie.